

Deszcz jesienny, deszcz – Czerwone Gitary

Deszcz, jesienny deszcz
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza

Nieś po błocie w dal,
W zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat

Gdzieś daleko stąd
Noc zapada znów,
Ciemna główka twej dziewczyny
Chyli się do snu

Może właśnie dziś
Patrzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga
By zachował cię

Deszcz, jesienny deszcz
Bębni w hełmy stal,
Idziesz młody żołnierzyku,
Gdzieś w nieznaną dal

Może jednak Bóg
Da że wrócisz znów,
Będziesz tulił ciemną główkę
Miłej twej do snu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych